

# Scenariusz uroczystości szkolnej: 3 maja

*Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem.*

*Józef Piłsudski*

---

## **NARRATOR I:**

Za kilka dni będziemy uroczyście obchodzić kolejną, 226. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

## **NARRATOR II:**

Konstytucja to taki dokument, który porządkuje wszystkie najważniejsze sprawy w państwie.

## **NARRATOR III:**

Nie jest przesadą stwierdzenie, że uchwalenie Konstytucji 3 maja było przejawem nowoczesności w rządzeniu państwem na skalę nie tylko europejską, ale także światową.

## **NARRATOR I:**

Dotychczas takim dokumentem mogły poszczycić się tylko Stany Zjednoczone Ameryki.

## **NARRATOR III:**

A gdzie w Polsce uchwalono tak ważny dokument?

## **NARRATOR I:**

Stało się to w Zamku Królewskim w Warszawie.

## **NARRATOR III:**

Uchwalił konstytucję Sejm zwany Czteroletnim . . .

## **NARRATOR I:**

lub Wielkim, ponieważ dał początek reformom w Rzeczypospolitej.

## **NARRATOR II:**

Wszystko, co uchwalono na Sejmie Czteroletnim, było dziełem przedstawicieli tylko jednego stanu, a mianowicie szlachty.

## **NARRATOR I:**

Jednak na kształt zapoczątkowanych na nim reform mieli wpływ też mieszczanie.

**NARRATOR III:**

Jak do tego doszło?

**NARRATOR II:**

Przenieśmy się więc do zakładu szewskiego, w którym mistrz Szymon opowiada swojemu czeladnikowi Walentemu o tym, jak przebiegała walka mieszczan o ich prawa.

\* \* \*

HYMN KONSTYTUCJI 3 MAJA

**SCENKA I – U szewca**

\* \* \*

**CZELADNIK WALENTY:**

Opowiedzcie mi mistrzu Szymonie o tej Czarnej Procesji, co to się w Warszawie odbyła.

**MISTRZ SZYMON:**

To ty, Walenty, nic nie wiesz?

**CZELADNIK WALENTY:**

Ano nie. Chory byłem, więc w domu zostałem. Przecież ziąb był okrutny jak to w grudniu.

**MISTRZ SZYMON:**

Wiecie pewnie, że już od pewnego czasu lud miejski chciałby swoją sytuację w Rzeczypospolitej poprawić. A pamiętasz Walenty, jak to w listopadzie do Warszawy zjechali delegaci z miast Rzeczypospolitej?

**CZELADNIK WALENTY:**

Przecież, że pamiętam. Jeno Kraków swoich nie przysłał, choć byli delegaci z Połocka, Braclawia i Kamieńca Podolskiego.

**MISTRZ SZYMON:**

A pal sześć Krakusów! No i ci delegaci zaprezentowali się najjaśniejszemu panu, królowi Stanisławowi Augustowi, 25 listopada. Dwa dni później w ratuszu podpisali Akt Zjednoczenia Miast, w którym napisane było, że do odzyskania utraconych praw miejskich dążyć będą.

**CZELADNIK WALENTY:**

Ale mieliście o Czarnej Procesji mówić, a nie o zjeździe delegatów.

**MISTRZ SZYMON:**

Bądźcie cierpliwi Walenty. Oto przechodzę już do tego wydarzenia. Kiedyście tedy leżeli złożeni niemocą, ulicami miasta przeciągnęła posępna Czarna Procesja. Delegaci pod przewodnictwem pana Jana Dekerta na czarno ubrani byli na znak żałoby po utraconych prawach miejskich. Król i marszałek Małachowski otrzymali od nich dokument, o którym dopiero co ci opowiadałem.

**CZELADNIK WALENTY:**

A co panowie posłowie na to?

**MISTRZ SZYMON:**

Ano patrzyli krzywo, bo myśleli, że bunt będzie jak we Francji. Z początku pisma przyjąć nie chcieli, ale ich król i marszałek przekonali. Ponoć powołano specjalną deputację do miast naszych królewskich, która ma sprawy ludu miejskiego rozpatrywać.

**CZELADNIK WALENTY:**

No i co mistrzu Szymonie myślicie, że jakiś pożytek z tego mieć będziemy?

**MISTRZ SZYMON:**

Myślę, że pożytek to już jest, żeśmy przy okazji Sejmu Wielkiego o swoje upomnieć się umieli.

**CZELADNIK WALENTY:**

Oby mistrzu Szymonie.

\* \* \*

**NARRATOR III:**

Zwolennicy zmian nie zamierzali poprzestać na reformach dotyczących jednej dziedziny życia lub grupy ludzi. Uważali, że konieczna jest całkowita przebudowa ustroju Rzeczypospolitej.

**NARRATOR II:**

Lecz czy to było możliwe? Możemy się o tym przekonać, słuchając rozmowy autorów Konstytucji 3 maja, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Ignacego Potockiego i Hugo Kołłątaja.

## SCENKA 2 – W zamku królewskim

\* \* \*

**KRÓL** [wchodzi, a Potocki i Kołłątaj kłaniają się]:

Witam was, moi panowie. Panie podkanclerzy, panie marszałku. Jak miemam, zebraliśmy się tutaj, aby raz jeszcze przyjrzeć się naszemu dziełu, to znaczy projektowi Ustawy Rządowej, którą ma uchwalić obradujący sejm. Cóż możecie o niej, panowie, powiedzieć?

**POTOCKI:**

Wasza królewska mość, pozwoliliśmy sobie, wraz z panem marszałkiem Małachowskim oraz z obecnym tu panem Kołłątajem, dokonać zmian w projekcie waszej wysokości.

**KRÓL:**

Cóż to za zmiany, panie Potocki?

**POTOCKI:**

Zmieniliśmy na przykład projekt waszej wysokości, dotyczący chłopów i mieszczan.

**KOŁŁATAJ:**

Lecz pozostała część dokumentu pozostaje bez zmian. Władza w państwie jest podzielona według pomysłu myśliciela francuskiego, Monteskiusza. Są to: władza prawodawcza – sejm i senat, władza wykonawcza – król i rada królewska, którą nazwaliśmy Strażą Praw, oraz władza sędownicza, czyli sądy.

**KRÓL:**

A cóż to za przyczyna doprowadziła do rezygnacji z części ustalonych wcześniej rozwiązań?

**KOŁŁATAJ:**

Miłościwy panie, posłowie sejmowi to przecież szlachta. Nie zgodzą się na propozycje waszej wysokości, aby chłopci do ziemi nie byli przywiązani i aby nadać pogardzanym mieszczanom prawa równe szlachcie. Musimy ustąpić, miłościwy panie, bo inaczej nie uda nam się skłonić posłów, aby uchwalili Ustawę Rządową.

**KRÓL:**

Hm . . ., może to i prawda. Ja jednak nie chciałbym całkowicie rezygnować z moich planów. Poprawa doli chłopów i mieszczan może bardzo przyczynić się do wzmocnienia Rzeczypospolitej. Co wy na to, panowie?

## **POTOCKI:**

Proszę, niech wasza wysokość raczy wysłuchać tego [podkreśla czytany fragment]: „ . . . z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisany wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu”.

## **KOŁŁATAJ:**

Jeżeli kiedy w przyszłości szlachta zechce ulżyć doli chłopów i dopuścić do swych praw mieszczan, to będzie mogła to uczynić, zmieniając ustawę, którą my niedługo uchwalimy. Pozwala na to zapis, który przed chwilą przytoczył pan marszałek Potocki.

## **KRÓL [z rezygnacją]:**

Nie wiem, czy kiedykolwiek to nastąpi. Czasami nachodzi mnie myśl, że wysiłki nasze są daremne i że nic się nie zmieni, ale może jednak nie wszystko stracone i Rzeczpospolita chwiać się w podstawach przestanie . . . Przekonałicie mnie, panowie! Całym sercem jestem więc za tym zmienionym projektem Ustawy Rządowej. Teraz nie ma co zwlekać i należy jak najszybciej go uchwalić.

## **KOŁŁATAJ:**

Słusznie! Nie mamy czasu, aby czekać aż panowie bracia zechcą uwolnić chłopów, albo zbratać się z mieszczanami. A może to właśnie Ustawa Rządowa otworzy im oczy i od niej zmiany na lepsze się zaczną?

## **KRÓL:**

Daj Boże, by tak się stało. A teraz panowie trzeba nam udać się na spoczynek, bo już późna pora, świta prawie. Przed nami trudne dni i musimy nabrać sił, aby sprostać wyzwaniom, jakie na nas czekają. Panowie, chodźmy zatem. [Wychodzą].

\* \* \*

## **WITAJ MAJOWA JUTRZENKO**

\* \* \*

## **NARRATOR I:**

Na mocy uchwalonej 3 maja 1791 roku konstytucji wprowadzono trójpodział władzy w Rzeczypospolitej, która miała być odtąd monarchią konstytucyjną.

**NARRATOR II:**

Podczas głosowania wymagano uzyskania większości zamiast jednomyślności. Zniesiono też liberum veto, dające posłom prawo zerwania obrad Sejmu.

**NARRATOR III:**

Zlikwidowano wolną elekcję, wprowadzając dziedziczny tron.

**NARRATOR II:**

Nadchodzące zmiany miały wielu przeciwników wśród szlachty.

**NARRATOR III:**

Dlaczego? Posłuchajcie.

**SCENKA 3 – W karczmie**

\* \* \*

**SZLACHCIC I:**

Mówiłem wam, bracia szlachcice, nie raz i nie dwa, że konstytucja zostanie uchwalona. Toście mnie za głupca mieli. Obudziła się nareszcie tęsknota za utraconą mocą. Znaleźli się ludzie, którzy pojęli potrzebę gruntownej reformy. I nie tylko pojęli, ale też w życie wprowadzili, co oznacza koniec panoszenia się Rosji w naszym kraju.

**SZLACHCIC II:**

A widzieliście, jak wczoraj Małachowskiego i Sapiechę niesiono ulicą Świętojańską? Dwóch naszych świątłych marszałków. I król Stanisław August, choć o nim dotąd różnie mówiono, kontent był.

**SZLACHCIC III:**

Ponoć coś tam ustalono, ale co, kto i jak, to nie wiem i nie chcę wiedzieć. Źle nam? Jemy, pijemy, pasy popuszczamy, a w kieszeniach nie ubywa. Na co to zmieniać? Powiedzcie sami, waszmościowie, czyż nie mam racji?

**SZLACHCIC IV:**

Ja tam uważam, że kto zaradniejszy, zawsze da sobie radę.

**SZLACHCIC I:**

Boże, strzeż ojczyznę naszą przed takimi jak waćpan, co tylko własny interes wszędzie widzą!

**SZLACHCIC II:**

Stanisław Kostka Potocki, Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic, Julian Ursyn Niemcewicz. Oto osoby, z których panowie powinni przykład brać.

**SZLACHCIC III:**

Moi dziadkowie procesowali się z Potockimi o pola za młynem, więc to chyba niezbyt porządna rodzina.

**SZLACHCIC II:**

Mówisz panie o człowieku, który przyczynił się do powstania ponad 1200 szkół, Instytutu Głuchoniemych, Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, który jest znawcą literatury, publicystą, mecenasem sztuki, pierwszym w Rzeczypospolitej archeologiem, architektem amatorem. Skoro tacy ludzie jak on uchwalali konstytucję, to nasz kraj czeka prawdziwe odrodzenie.

**SZLACHCIC IV:**

Z królem wiotkim niczym młoda brzoza i podatnym na wpływy carycy Katarzyny? Przypomnieć waszmościom, w jaki sposób wybrano go na naszego władcę?

**SZLACHCIC I:**

Wolne elekcje, konfederacje i liberum veto to już przeszłość! Nie przyniosły one Rzeczypospolitej nic dobrego.

**SZLACHCIC III:**

Jak to nie! Dały nam taką wolność, jakiej nie zaznała szlachta w żadnym innym kraju.

**SZLACHCIC II:**

Wolność, która poskutkowała rozbiorem, to anarchia. Po próżnicy gadać z wami! Dobrze, że nikt nie pytał o zdanie takich jak wy, panowie bracia, kiedy uchwalano wczoraj konstytucję! Ruszajmy waćpan! Nic tu po nas. [Szlachcice I i II wychodzą.]

\* \* \*

**NARRATOR I:**

Przeciwnicy Konstytucji 3 maja poprosili władczynię Rosji, Katarzynę II, o pomoc w jej obaleniu. Interwencja wojsk rosyjskich nastąpiła rok po uchwaleniu konstytucji i zakończyła się drugim rozbiorem Polski.

**NARRATOR II:**

Ostatni, trzeci rozbiór, dokonany w 1795 roku, położył kres istnieniu Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 maja została uchwalona zbyt późno, aby uratować nasz kraj przed upadkiem.

### **NARRATOR III:**

Jednak pamięć o tamtych wydarzeniach pozwoliła Polakom przetrwać czasy zaborów, kiedy przez 123 lata nie było Polski na mapie Europy.

### **NARRATOR I:**

My też pamiętajmy o tym, że . . .

### **WSZYSCY NARRATORZY:**

*Tym, co w Polsce dali myśl,*

*Aby stworzyć cud majowy,*

*Cześć z oddaniem złożmy dziś,*

*Przed pamiątką chyląc głowy. [Michał Aret]*

*Gdyż . . . Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem. [Józef Piłsudski]*

\* \* \*

### **TAKI KRAJ**

### **BIBLIOGRAFIA:**

→ Karolina Małecka, *W kolejce po Odprawę posłów greckich. Scenariusze przedstawień patriotycznych* [załącznik do artykułu opublikowanego w TRENDACH nr 2 - 3/2016].

**Renata Stasiewicz, nauczyciel mianowany  
w Szkole Podstawowej nr 4 w Skierniewicach**



## Scenariusz uroczystości szkolnej: 3 maja

*Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem.*

*Józef Piłsudski*

---

### **NARRATOR I:**

Za kilka dni będziemy uroczystie obchodzić kolejną, 226. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

### **NARRATOR II:**

Konstytucja to taki dokument, który porządkuje wszystkie najważniejsze sprawy w państwie.

### **NARRATOR III:**

Nie jest przesadą stwierdzenie, że uchwalenie Konstytucji 3 maja było przejawem nowoczesności w rządzeniu państwem na skalę nie tylko europejską, ale także światową.

### **NARRATOR I:**

Dotychczas takim dokumentem mogły poszczycić się tylko Stany Zjednoczone Ameryki.

### **NARRATOR III:**

A gdzie w Polsce uchwalono tak ważny dokument?

### **NARRATOR I:**

Stało się to w Zamku Królewskim w Warszawie.

**NARRATOR III:**

Uchwalił konstytucję Sejm zwany Czteroletnim . . .

**NARRATOR I:**

lub Wielkim, ponieważ dał początek reformom w Rzeczypospolitej.

**NARRATOR II:**

Wszystko, co uchwalono na Sejmie Czteroletnim, było dziełem przedstawicieli tylko jednego stanu, a mianowicie szlachty.

**NARRATOR I:**

Jednak na kształt zapoczątkowanych na nim reform mieli wpływ też mieszczenie.

**NARRATOR III:**

Jak do tego doszło?

**NARRATOR II:**

Przenieśmy się więc do zakładu szewskiego, w którym mistrz Szymon opowiada swojemu czeladnikowi Walentemu o tym, jak przebiegała walka mieszczan o ich prawa.

**SCENKA I – U szewca**

\* \* \*

**NARRATOR III:**

Zwolennicy zmian nie zamierzali poprzestać na reformach dotyczących jednej dziedziny życia lub grupy ludzi. Uważali, że konieczna jest całkowita przebudowa ustroju Rzeczypospolitej.

**NARRATOR II:**

Lecz czy to było możliwe? Możemy się o tym przekonać, słuchając rozmowy autorów Konstytucji 3 maja, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Ignacego Potockiego i Hugo Kołłątaja.

**SCENKA 2 – W zamku królewskim**

\* \* \*

**NARRATOR I:**

Na mocy uchwalonej 3 maja 1791 roku konstytucji wprowadzono trójpodział władzy w Rzeczypospolitej, która miała być odtąd monarchią konstytucyjną.

**NARRATOR II:**

Podczas głosowania wymagano uzyskania większości zamiast jednomyślności. Zniesiono też liberum veto, dające posłom prawo zerwania obrad Sejmu.

**NARRATOR III:**

Zlikwidowano wolną elekcję, wprowadzając dziedziczny tron.

**NARRATOR II:**

Nadchodzące zmiany miały wielu przeciwników wśród szlachty.

**NARRATOR III:**

Dlaczego? Postuchajcie.

**SCENKA 3 – W karczmie**

\* \* \*

**NARRATOR I:**

Przeciwnicy Konstytucji 3 maja poprosili władczynię Rosji, Katarzynę II, o pomoc w jej obaleniu. Interwencja wojsk rosyjskich nastąpiła rok po uchwaleniu konstytucji i zakończyła się drugim rozbiorem Polski.

**NARRATOR II:**

Ostatni, trzeci rozbiór, dokonany w 1795 roku, położył kres istnieniu Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 maja została uchwalona zbyt późno, aby uratować nasz kraj przed upadkiem.

**NARRATOR III:**

Jednak pamięć o tamtych wydarzeniach pozwoliła Polakom przetrwać czasy zaborów, kiedy przez 123 lata nie było Polski na mapie Europy.

**NARRATOR I:**

My też pamiętajmy o tym, że . . .

**WSZYSCY NARRATORZY:**

*Tym, co w Polsce dali myśl,*

*Aby stworzyć cud majowy,*

*Cześć z oddaniem złożmy dziś,*

*Przed pamiątką chyląc głowy. [Michał Aret]*

*Gdyż . . . Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem. [Józef Piłsudski]*

## **POTOCKI:**

Proszę, niech wasza wysokość raczy wysłuchać tego [podkreśla czytany fragment]: „ . . . z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisany wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu”.

**POTOCKI:**

Zmieniliśmy na przykład projekt waszej wysokości, dotyczący chłopów i mieszczan.

**KOŁŁĄTAJ:**

**Lecz pozostała część dokumentu pozostaje bez zmian. Władza w państwie jest podzielona według pomysłu myśliciela francuskiego, Monteskiusza. Są to: władza prawodawcza – sejm i senat, władza wykonawcza – król i rada królewska, którą nazwaliśmy Strażą Praw, oraz władza sędziowska, czyli sądy.**

**KRÓL:**

A cóż to za przyczyna doprowadziła do rezygnacji z części ustalonych wcześniej rozwiązań?

**KOŁŁĄTAJ:**

**Miłościwy panie, posłowie sejmowi to przecież szlachta. Nie zgodzą się na propozycje waszej wysokości, aby chłopci do ziemi nie byli przywiązani i aby nadać pogardzanym mieszczanom prawa równe szlachcie. Musimy ustąpić, miłościwy panie, bo inaczej nie uda nam się skłonić posłów, aby uchwalili Ustawę Rządową.**

**POTOCKI:**

Proszę, niech wasza wysokość raczy wysłuchać tego [podkreśla czytany fragment]: „ . . . z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisany wyrażną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu”.

**KOŁŁĄTAJ:**

**Jeżeli kiedy w przyszłości szlachta zechce ulżyć doli chłopów i dopuścić do swych praw mieszczan, to będzie mogła to uczynić, zmieniając ustawę, którą my niedługo uchwalimy. Pozwala na to zapis, który przed chwilą przytoczył pan marszałek Potocki.**

**KRÓL [z rezygnacją]:**

Nie wiem, czy kiedykolwiek to nastąpi. Czasami nachodzi mnie myśl, że wysiłki nasze są daremne i że nic się nie zmieni, ale może jednak nie wszystko stracone i Rzeczpospolita chwiać się w podstawach przestanie . . . Przekonałicie mnie, panowie! Całym sercem jestem więc za tym zmienionym projektem Ustawy Rządowej. Teraz nie ma co zwlekać i należy jak najszybciej go uchwalić.

**KOŁŁĄTAJ:**

**Słusznie! Nie mamy czasu, aby czekać aż panowie bracia zechcą uwolnić chłopów, albo zbratać się z mieszczanami. A może to właśnie Ustawa Rządowa otworzy im oczy i od niej zmiany na lepsze się zaczną?**

